

Premier Chruszczow przyjął delegację Mali

Premier Chruszczow przyjął we wtorek na Kremlu delegację malijskiej partii Związek Sudański, której przewodniczący członek Biura Politycznego i sekretariatu tej partii, Madeira Keita. Premier Chruszczow przeprowadził z członkami delegacji przyjacielską rozmowę. (PAP)

Dwukrotny wzrost produkcji i dostaw

Nowa pięciolatka PGR-ów

Główne kierunki rozwoju państwowych gospodarstw rolnych w następnym planie pięcioletnim były 25 bm. tematem narady w Ministerstwie Rolnictwa. W naradzie, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister Rolnictwa — Mieczysław Jagielski, uczestniczyli zastępcy przewodniczących prezydiów WRN oraz dyrektory wojewódzkich Zjednoczeń PGR.

stwach słabych, które w ciągu najbliższych kilku lat powinny np. uzyskać znacznie wyższe zbiory od sąsiednich gospodarstw indywidualnych.

PAP

Uroczysta akademii w Poznaniu

W XX rocznicę wyzwolenia Rumunii

Poznański Komitet FJN i Prezydium RN m. Poznania zorganizowały wczoraj w Operze im. St. Moniuszki uroczystą akademię z okazji XX rocznicy wyzwolenia Rumunii. Na akademii przybyli m. in.: sekretarz KW PZPR w Poznaniu, E. Zimmer, sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR — Cz. Kończal, przewodniczący WK ZSL — J. Wroniak oraz przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerba i Prezydium RN m. Poznania J. Kusiak. W uroczystości wzięli udział ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej G. Diaconescu i konsul ZSRR — F. Szarykin.

Okołicznosciowy referat wygłosił J. Kusiak przedstawiając trudną drogę narodu rumuńskiego — od ponurych czasów rządów obszarowo-burżuazyjnych i faszystowskich do epoki socjalistycznego budownictwa. Niech żyje przyjaźń między narodami polskim i rumuńskim! Niech żyje pokój i socjalizm! — zakończył mównicą.

Następnie głos zabrał G. Diaconescu, który m. in. podziękował polskiemu społeczeństwu za udział w obchodzie największego święta RRL i życzył dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu. (y)

Nowa koksownia

W Zdzeszowicach ruszyła budowa nowego zakładu koksowniczego. Po całkowitym zakończeniu tej budowy, zdzeszowickie zakłady zwiększą produkcję koksu do 10 mln. ton rocznie.

Wystawa w Moskwie

W Łuznickach k. Moskwy otwarto międzynarodową wystawę maszyn budowlanych i drogowych — która będzie czynna 2 tygodnie. W wystawie bierze udział 19 państw, w tym również Polska.

„Cleo” szaleje

Na Gwałdupie, w wyniku cyklonu „Cleo”, jest 13 zabitych i 40 rannych. Ponad tysiąc rodzin znalazło się bez dachu nad głową. Kilaset domów zostało całkowicie zniszczonych.

Sprzedz 9.000 lat

Dr Andre Cheynier, w grocie Peyrat w miejscowości Saint-Rabier (Francja), znalazł szkielet człowieka, który żył 9.000 lat temu.

462 kandydatów na samobójców

W ciągu ostatniej soboty i niedzieli, jedynie na terenie województwa: kieleckiego, olkuskiego, MO, poznańskiego i warszawskiego, MO zatrzymała 462 osoby, które zasadiły za kierownicą lub też prowadziły furmanki po wypiciu alkoholu.

Znów „kłęska urodzaju”?

Wyjątkowo obficie obrodziły w tym roku jabłka. Zbiory ocenia się na ok. 600-700 tys. ton. Podobny urodzaj owoców mieliśmy ostatnio w 1960 r. I znów nadchodzi alarmujące sygnały o braku żywności, nawet na jabłka pierwszego gatunku. Dotychczasowe zbiory ocenia się łącznie na ok. 25 tys. ton, podczas gdy możliwości na... dwa razy tyle.



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
środa, 26. VIII. 1964

Cena 50 gr
Nr 202 (6390)

Dożynkowy miesiąc w Wielkopolsce

Uroczystości odbyły się w 286 miejscowościach

Według relacji napływających z województwa w tych dniach nastąpi największe na silenie obchodów, wieńcowań tegoroczne prace związane ze zbiorem plonów. Uroczystości dożynkowe odbędą się w 394 miejscowościach, w tej liczbie 4 powiatowe (Ślupca, Śrem, Konin, Rawicz) i 52 rejonowe, o szerszym zasięgu i rozmachu, połączone z wystawami rolniczymi, kiermaszami książki rolniczej, olimpiadami sportowym itp.

Dotychczas odbyło się 286 uroczystości dożynkowych, w tym m. in. 27 rejonowych i 72 gromadzkich. Wszędzie obchodzone je bardzo uroczystości. Przypadają one bowiem na rok 20-lecia Polski Ludowej i historycznego dekretu PKWN o reformie rolnej, dzięki której tysiące bezrolnych rodzin chłopów otrzymało ziemię. Szczególny charakter miały uroczystości dożynkowe w Cieninie (pow. Ślupca), gdyż połączone je z

750-leciem istnienia tejże wsi. Dożynki powiatowe w Rychale (pow. Konin) w dniu 30 bm. zbiegną się z 600-leciem nadania tej miejscowości praw miejskich.

W niedzielę 6 września — jak już informowaliśmy — 3500 osób z Wielkopolski uczestniczyć będzie w Dożynkach Centralnych. Wyjadą oni trzema specjalnymi pociągami z Poznania, Leszna i Pili. Od poniedziałku bawi już w Warszawie 200 osobowa grupa członków wielkopolskich zespołów regionalnych, która wespół z innymi zespołami ze wszystkich regionów Polski, przystępuje do występow w programie artystycznym uroczystości centralnych. (kj)

U trumny Palmiro Togliattiego



Przyspieszyć kontraktację pszenicy ozimej

Intensyfikacja produkcji rolnej, zwłaszcza polowej, polega m. in. na zastępowaniu mniej wydajnych upraw innymi, dającymi wyższe plony i dochody. Służy temu założeniu popierana przez władze wojewódzkie akcja kontraktacji pszenicy ozimej. Nasze województwo, mimo nie najlepszych gleb, ma jeszcze pewne rezerwy odpowiedniej ziemi. Można więc przyspieszyć kontraktację pszenicy ozimej niż dotychczas. Trzeba tylko o tym przekonać rolników, dostarczyć na czas kwalifikowane ziarno siewne i na wozy. Z tego zadania nie zawsze dobrze wywiązuje się służba kontraktacyjna i instytucje handlowe.

Do 15 bm. zakontraktowano 12 785 hektarów pszenicy na 37 000 hektarów planu (34,5 procent). Dobrze przebiega kontraktacja w powiatach: wągrowieckim (83,7 procent), poznańskim, obornickim. Natomiast całkiem źle w powiatach: trzebnickim (7 procent), tureckim (16 procent) międzychochodzkiem (18,5 procent). Mają one niewielkie zadania planowe, zaledwie po 300 hektarów. Bardzo niemiarko zabiera się do tej sprawy kaliska służba kontraktacyjna, gdzie zaplanowano 2 500 hektarów, a zawarto umowy kontraktacyjne zaledwie na 16,4 procent tego arealu. Nie najlepsze wyniki mają powiaty: gostyński, śremski, kępński, wolsztyński, ostrowski i jaroński.

Źle robią instytucje kontraktujące oglądając się na spółdzielnie produkcyjne, gdyż te mają 36 procent arealu uprawy pszenicy ozimej obłożonej umowami, natomiast gospodarstwa indywidualne tylko około 15 proc. W tych ostatnich zakontraktowano bowiem około 9000 hektarów. Zatem agencje gminnych spółdzielni powinny dążyć do starania, aby właśnie przekonać rolników indywidualnych do kontraktacji pszenicy — odkładając nawet na później zawieranie umów na dostawę zbóż jarych i grochu. (emp)

Członkowie delegacji polskiej — Ignacy Loga-Sowiński, Bolesław Jaszczuk oraz ambasador Adam Willmann pełnią wartę honorową przy trumnie Palmiro Togliattiego. Przez cały czas obok trumny przechodzą mieszkańcy Rzymu by oddać ostatni hołd zmarłemu przywódcy Włoskiej Partii Komunistycznej. CAF — teletoto.

Przeciw narodom Afryki

Sojusz reakcji

Jak donosi londyński dziennik „Daily Mail”, premier rządu Rodezji Południowej, Smith, zamierza podpisać tajny układ z Portugalią, przewidujący niezwłoczne uznanie przez Portugalię jednostronne proklamowania niezawisłości Rodezji Południowej oraz udzielenie gospodarczej, finansowej i militarnej pomocy rasistowskiemu rządowi Smitha.

Tego rodzaju układ wymierzony jest przeciwko afrykańskiej ludności Rodezji Południowej, ponieważ oznacza to utrwalenie panowania garstki białych osadników nad rdzenną ludnością Rodezji Południowej. (PAP)

Paryż święci XX rocznicę wyzwolenia

Stolica Francji obchodzi 20 rocznicę wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej. W poniedziałek na Polach Elizejskich odbyła się manifestacja byłych uczestników Ruchu Oporu. Przyszli oni pod Łuk Triumfalny na placu Etoile i złożyli kwiaty na mogile Nieznanego Żołnierza. W manifestacji wzięli udział przywódcy Związku Byłych Uczestników Ruchu Oporu, wybitni działacze tej organizacji oraz przedstawiciele innych organizacji patriotycznych.

Naród francuski czci pamięć patriotów, którzy oddali życie za wyzwolenie ojczyzny. W ostatnich dniach w różnych punktach Paryża odbywały się manifestacje dla przypomnienia bohaterów dni sierpnia 1944 r.

Z drugiej strony rząd organizuje oficjalne ceremonie. Dziś w rocznicę podpisania kapitulacji wojsk niemieckich, w Paryżu odbędzie się parada wojskowa z udziałem prezydenta republiki i członków rządu. Generał de Gaulle wygłosi dziś z balkonu ratusza przemówienie do mieszkańców miasta.

Organizacje demokratyczne wzywają mieszkańców Francji do wzięcia udziału w masowym wiecu, który odbędzie się przed dworcem Montparnasse.

W przygotowaniach tego wiecu, uczestniczą partie: Komunistyczna i Socjalistyczna, Związki Zawodowe, Związki Byłych Partyzantów i uczestników Ruchu Oporu.

W celu wzięcia udziału w obchodach 20 rocznicy wyzwolenia, do Paryża przybyła w poniedziałek delegacja radziecka Komitetu Weteranów Wojny. (PAP)

Są to fragmenty pracy wybitnego historyka, prof. HENRYKA BĄTOWSKIEGO, która pt.: „Ostatni tydzień po koju” ukaze się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. Autor przedstawi w niej wydarzenia ostatniego tygodnia przed wybuchem II wojny światowej.

Nie oddamy Turkom ani kawałka ziemi cypryjskiej

Prezydent Makarios, który we wtorek przybył do Aten, oświadczył na krótko przed opuszczeniem Nikozji, iż „uda się tam, aby odrzucić plan Achesona”.

„Nie zamierzam odstąpić Turkom ani półdziej naszej ziemi” — powiedział prezydent, nawiązując w ten sposób do projektu zawartego w tzw. Planie Achesona odstąpienia Turcji baz na Cyprze w zamian za unię Cypru z Grecją.

W ateńskich kołach dobrze poinformowanych uważa się, iż przyjazd prezydenta Makariosa do stolicy Grecji ma znaczenie decydujące w kwestii rozwiązania problemu cypryjskiego. (PAP)

Przed nowym rokiem szkolnym

Obrady aktywu nauczycielskiego Wielkopolski

Wczoraj w auli I Studium Nauczycielskiego przy ul. Szamarzewskiego w Poznaniu odbyła się narada wojewódzkiego aktywu oświatowego. Wzięli w niej udział inspektorzy szkolni, dyrektorzy liceów i szkół zawodowych oraz zakładów opieki nad dziećmi, a także przedstawiciele ośrodków metodycznych. Jako goście uczestniczyli w naradzie: sekretarz KW PZPR — E. Zimmer, przewodniczący RN Poznania — J. Kusiak, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — R. Jezierski oraz jego zastępcy — J. Wojtaszek.

W obszernym referacie, omawiającym rolę i zadania nauki i oświaty, w świetle uchwały IV Zjazdu PZPR, przewodniczący naradzie kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — J. Stoiński omówił najpilniejsze zadania stojące przed nauczycielami w bieżącym roku szkolnym. Poruszył on m. in. następujące zagadnienia: reforma szkolna realizowana przez szkołę wespół z całym środowiskiem, szkoły wiodące jako ośrodki rozpowszechniania udoskonalonych metod nauczania i wychowania, walka z drugorocznością w szkołach wszystkich typów, zadania komitetów rodzicielskich i opiekuńczych w wychowaniu młodzieży oraz zadania władz oświatowych w dziedzinie należytego gospodarowania bazą materialną szkół.

Sekretarz KW PZPR E. Zimmer przypomniał w swym przemówieniu duże zasługi nauczycielstwa włożone w wychowywanie młodego pokolenia w okresie naszego XX-lecia. Wskazał przy tym również na potrzebę roszczenia nowoczesnej wiedzy w społeczeństwie, której jak dotychczas szkoła nasza jeszcze nie sprostała. Mówiąc o tym,

wskazał na przykład dwuletniej harcerskiej „Akcji Konin”, która okazała się bezkonkurencyjną w zakresie wciągania młodzieży do czynnego udziału w życiu i uczelnia jej obywatelskiej postawy.

W godzinach popołudniowych uczestnicy narady konferowali w zespołach podzielonych według typów poszczególnych szkół. (wch)

Odnaczenia działaczy spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej

Podczas wtorkowego posiedzenia Rady Oddziałowej Centralnego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej Oddział Wojewódzki w Poznaniu, które odbyło się w Izbie Rzemieślniczej, zaszczytowi działacze tej instytucji otrzymali wysokie odznaczenia państwowe i spółdzielcze. Dekoracji dokonał wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Tadeusz Kwaśniewski.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Ludwik Mateczak ze Skalmierza. Złoty Krzyżami Zasługi udekorowano: Marcina Jakubiaka z Odolanowa, Wincentego Beyma z Bojanowa, Czesława Jęcha z Buku, Annę Krajewską z Wielonia, Tadeusza Mężyńskiego z Kalisza, Marię Maksymowicz z Klecka, Lecha Mroczkiewicza, Walentego Nawrota z Kępna, Franciszka Nowaka z Rawicza, Józefa Tomczaka z Wrześni i Irenę Wróblewską z Kostrzyna.

Ponadto 42 osoby otrzymały Odznaki Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego CZ SOP Franciszek Rejman przedstawił zgromadzonemu najważniejsze osiągnięcia spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej w Poznaniu, a szczególnie wprowadzaną ostatnio formę obrotu bezgotówkowego między handlem a producentem-rolnikiem (książeczki czekowe). (emp)



Rodzi się już projekt budżetu państwa na r. 1965

W toku są prace nad projektem narodowego planu gospodarczego na 1965 r. i równoległe — nad projektem przyszłorocznego budżetu państwa. Na ten temat przedstawiciel PAP uzyskał w Ministerstwie Finansów szereg informacji:

Termin opracowania budżetu państwa na 1965 r. został zgodnie z zaleceniami IV Zjazdu PZPR, skrócony (o 10 dni). Harmonogram prac jest tak ułożony, że projekt budżetu będzie przedłożony Radzie Ministrów w 2 tygodnie po przekazaniu jej przez Komisję Planowania projektu NPG.

Jak wiadomo, budżet państwa składa się z budżetu centralnego i zbiorczych budżetów terenowych. Wszystkie wojewódzkie rady narodowe opracowały już projekty budżetów swych terenów i przedłożyły je do 20 bm. Ministerstwu Finansów. Odpowiednie komórki tego resortu przystąpiły „od ręki” do analizy nadesłanych dokumentów. Po tych analizach — jak się zakłada — propozycje wojewódzkie zostaną omówione na roboczych konsultacjach w pierwszych połowie września z przedstawicielami wydziałów finansowych, a następnie przez kierownictwo Ministerstwa Finansów z przewodniczącymi prezydów wojewódzkich rad narodowych.

25 sierpnia przedłożą projekty swych budżetów na rok przyszły ministerstwa i urzę-

Pierwsze 50 tys. ton ropy

Mały jubileusz wielkiej chemii w Płocku

Od tygodnia nad kombinatem petrochemicznym w Płocku unosi się dniem i nocą wyśoki pióropusz ognia. To płoną gazy spaliny powstające przy przerobieniu ropy naftowej. Właśnie 50-tysięczna tona ropy przetworzona została na benzynę, olej napędowy i opałowy. Pierwszy mały jubileusz wielkiej chemii w Płocku.

W najbliższych tygodniach rozpocznie się eksploatacja gazów płynnych. We wrześniu ruszy tu dział wytwarzania asfaltu, który przy pełnej zdolności będzie dostarczał krajowi rocznie 110 tys. ton tego cennego produktu.

Jeszcze w tym roku z pierwszego miliona ton ropy naftowej otrzyma kombinat, m. in.: 150 tys. ton surowej benzyny i 220 tys. ton oleju. Jednocześnie kraj otrzyma 213 tys. ton wysokogatunkowego oleju napędowego i ponad 120 tys. wysokogatunkowej benzyny.

Do 1970 r. powstanie tu m. in. fabryka kauczuku syntetycznego i kilka fabryk tworzyw sztucznych. Przerabiać będziemy wówczas 9 mln. ton ropy rocznie. (PAP)

Armia Ludowa w Powstaniu Warszawskim

Godni wielkich tradycji ludu Warszawy

„Żołnierze z AL, AK i Milicji Robotniczej!

Pamiętajcie, że jesteście dziećmi tej samej Polski — ludem Warszawy. Pomagacie sobie we wszystkim w walce z wrogiem. Na bok wszystkie waśnie i uprzedzenia. Godni będziemy wielkich tradycji ludu Warszawy, który nigdy nie żałował krwi dla jej obrony!”

— Czytano w pierwszych dniach sierpnia 1944 r. Na murach powstańczej Warszawy, w prasie, odezwę do mieszkańców Warszawy, wydaną w imieniu Komitetu Centralnego PPR. Odezwe wzywającą do masowego udziału w walce zbrojnej ze znanymi hitlerowskim okupantem, do walki wspólnej, w której każdy „musi dać z siebie wszystko”.

Dawali wszystko. Aż do własnego życia włącznie.

„26 sierpnia 1944 r. w powstańczych kwaterach koło barykad — żołnierze. W piwnicach, nad którymi coraz częściej sterczały już tylko wyszczerbione kikuty ścian — ludność cywilna. W chwilach wytchnienia od walki, od bombardowań. Czytali w dzienniku „Armia Ludowa”:

„Wybuch powstania zaskoczył nas. Inicjatorzy niestety nie uzgodnili swego wystąpienia z dowództwem AL oraz z innymi organizacjami wojskowymi... Jednak d-20 warszawskie AL, mimo iż od pierwszej chwili widziało podstawowy błąd — niezgodnienie działania na tyłach zbliżającego się frontu z planami dowództwa radzieckiego — stanęło na stanowisku, że rozpoczęta walka prowadzona być musi aż do zwycięstwa, do

chwili, w której posuwająca się w ciężkich walkach na zachód Armia Czerwona przyniesie nam pełne wyzwolenie” i dalej:

„Niezwłocznie przystąpiono do skupienia rozproszonych żołnierzy AL. Już w drugim dniu powstania oddziały AL przystępują do walki. Tam gdzie żołnierze AL nie mieli łączności ze swymi dowództwami, tam po prostu stawali w szeregiach AK. Zahartowani w nieustannej walce, jaką bez przerwy prowadzili od roku 1942, rozumieli, że w tej chwili toczy się bój decydujący. Doświadczenia dwu- i trzyletniej walk partyzanckich zastosowali w walce barykadowej”.

Już 1 sierpnia na Kole, gdzie zmobilizowany na wiadomość o wybuchu powstania oddział AL pod dowództwem ppor. „Stacha” — Zbigniewa Paszkowskiego, widząc hitlerowców prowadzących na rozstrzelanie schwytanych powstańców z rozbitych oddziałów AK — natari na Niemców i wraz z uratowanymi dotarli na Wolę. W walce na barykadach Woli — ramię w ramię z żołnierzami „Parasola”, „Chrobrego I”, „OWPPS” — przeciw głównemu natarciu grupy Reinera i Dirlewangera. Później, po upadku Woli, na reductach Starego Miasta — na Placu Zamkowym, Mostowej, Rybakach — gdzie szczególnym bohaterstwem zasłynął batalion „Czwartaków” i właśnie tam, na Woli i Starówce, gdzie oddziały AL sięgnęły liczebnie tysiąca żołnierzy, gdzie w szeregach AL walczyli obok gwardzystów RPPS-owcy, grupa uwolnionych z więzienia oficerów radzieckich

Od 3-13 września

Festiwal studencki w Lionie

W dniach od 3 do 13 września odbędzie się w okręgu lionskim Siódmy Międzynarodowy Festiwal Studentów zorganizowany przez Stowarzyszenie Studentów Lionu oraz Krajową Unię Studentów Francuskich. Patronat nad Festiwalem objęło Ministerstwo Oświaty i Sekretariat Stanu do spraw młodzieży.

W imprezie weźmie udział 1.500 uczestników z 29 krajów, w tym z Polski.

Przedstawienia teatralne, występy zespołów muzycznych i tanecznych odbędą się nie tylko w Lionie i w Villeurbanne, ale również w kilku innych miejscowościach okręgu lionskiego. (PAP)

Z obrad konwencji demokratów

Potępienie fanatyzmu i ekstremizmu Senator Humphrey wiceprezydentem?

W pierwszym dniu konwencji Partii Demokratycznej przewodniczący Komisji Energetyki Atomowej Kongresu USA, senator Pastore, wygłosił tzw. przemówienie zasadnicze.

Było ono zgodne z dotychczasowym kierunkiem kampanii wyborczej demokratów — podkreślało dorobek administracji, doświadczenie i poczucie odpowiedzialności przywódców, w szczególności prezydenta Johnsona, chwaliło potęgę Stanów Zjednoczonych, a jednocześnie zawierało ostrą krytykę Goldwata i jego polityki — potępienie fanatyzmu i ekstremizmu.

„Pierwszym zadaniem tej konwencji — powiedział Pastore — jest zapewnienie naszego narodu i narodów świata, że na amerykańskiej scenie politycznej nadal istnieją rozsądek, szacunek i poczucie odpowiedzialności.

Pastore omówił osiągnięcia administracji demokratycznej wymieniając tu układ o zakazie prób jądrowych i ustawę o prawach obywatelskich.

Na zakończenie Pastore zapowiedział o wybraniu na prezydenta Johnsona.

★

Komentator sieci radiowej

Siedmioraczki

Jak donosi agencja Reutersa, rzecznik jednego ze szpitali w mieście Upsala (Szwecja) oświadczył, że przed kilku dniami pewna trzydziestoletnia kobieta powiła przedwcześnie (w 5 miesiącu) 7 dzieci, które urodziły się jednak martwe. Jej 7 dzieci nie wykazywało żadnych oznak deformacji; każde z nich ważyło około 330 gramów. (APP)

Struktura Organizacji Narodów Zjednoczonych jest już przestarzała

Głos Polski w Unii Międzyparlamentarnej

W poniedziałek wieczorem na dorocznej konferencji Międzyparlamentarnej w Kopenhadze przewodniczący delegacji polskiej, wicemarszałek Sejmu PRL Jan Karol Wende, wystąpił w dyskusji nad sprawą „dostosowania karty i metod pracy ONZ do wymogów rozszerzonej społeczności międzynarodowej”.

Na wstępie J. K. Wende podkreślił, iż Polska jako kraj prowadzący politykę pokoju i umiemy doceniać pokój przywiązując wielkie znaczenie do roli, jaką na tym polu ma do spełnienia Organizacja Narodów Zjednoczonych, na której barkach spoczęło obecnie najważniejsze dla obecnego pokolenia zadanie:

sprawa utrzymania i utrwale-

nia pokoju na świecie”.

Uważamy — kontynuował mówca — że mimo obiektywnych trudności, których jest niemało, Organizacja Narodów Zjednoczonych mogłaby obecnie odgrywać o wiele poważniejszą rolę w rozwiązywaniu pokojowych stosunków, gdyby podstawy prawne na których opiera swoją działalność, zostały przystosowane do wymogów współczesnej sytuacji światowej.

W ciągu dziewiętnastu z górą lat istnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych nastąpiły w świecie wielkie zmiany, które odbiły się zresztą na charakterze samej organizacji: powstanie kilkunastu państw socjalistycznych, rozpad systemu kolonialnego, uzyskanie niepodległego bytu państwowego przez wiele narodów Afryki i Azji oraz pojawienie się licznej grupy państw neutralistycznych.

ONZ przekształciła się w organizację ogólnosiową liczącą obecnie 113 państw.

Nie trzeba dodawać — stwierdził przedstawiciel Polski — że trudno jest mówić o

pełnej uniwersalności i skuteczności ONZ tak długo, dopóki nie są w niej reprezentowane Chińska Republika Ludowa i kilka innych państw socjalistycznych.

Potrzeba dostosowania przepisów karty NZ do wymogów zmienionej sytuacji i układu sił w świecie została wysunięta po raz pierwszy przez Związek Radziecki na XV Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w 1960 r. Propozycja ta została poparta — jak wiadomo — m. in. przez Polskę.

Delegacja polska zdaje sobie sprawę z tego, że problemem, który w ramach naszej dyskusji wywołuje największe zainteresowanie, jest zagadnienie rozszerzenia składu głównych organów ONZ — Rady Bezpieczeństwa i Rady Gospodarczo-Społecznej. Jest to bowiem sprawa pierwszorzędnej wagi, szczególnie dla tych państw, które otrzymały niepodległość w ostatnich latach.

Pewien optymizm budził fakt, iż wszystkie w zasadzie państwa są zgodne co do celowości wprowadzenia w życie zasady zapewnienia właściwej i sprawiedliwej reprezentacji wszystkim ugrupowaniom politycznym państw i wszystkim regionom geograficznym.

Zapewnienie odpowiedniej reprezentacji w poszczególnych organach ONZ państwom afro-azjatyckim zwiększy skuteczność działania ONZ.

Mówiąc o sprawie międzynarodowych sił ONZ wicemarszałek Wende wyraził opinię, że Komisja Polityczna Unii Międzyparlamentarnej winna uwzględnić poprawki zgłoszone przez delegację ZSRR i Jugosławii, które konkretyzują nowe realistyczne widzenie problemu międzynarodowych sił ONZ przy prawidłowym stosowaniu Karty Narodów Zjednoczonych. (PAP)

Czombe werbuje białych najemników

Powstańcy Soumialota zdołali miejscowość Bumba, położoną na zachód od Stanleyville nad rzeką Kongo. Oddziały armii kongijskiej, które miały bronić tego miasta, wycofały się bez walki.

W pobliżu Manono doszło do bardzo ostrych walk między powstańcami a oddziałami policji katangijskiej. Ta ostatnia zmuszona została do wycofania się. Korespondent AFP dodaje, że z Elisabethville wysłano w trybie przyspieszonym posiłki dla policji katangijskiej.

Dzień po dniu — podaje korespondent AFP — przybywa do Kongo kilkudziesięciu białych najemników. Rekrutują się oni spośród białych mieszkańców Południowej Rodezji, Republiki Południowo-Afrykańskiej, Brytyjczyków, Belgów, Francuzów, Niemców oraz białych z Kenii.

W Południowej Afryce i w Południowej Rodezji, dzienniki wzywają jawnie młodych ludzi, by zapisywali się, jako ochotnicy, podając warunki, ofiarowane przez Czombe: 280 dolarów miesięcznej pensji i 22 dolary dziennie dodatku „za niebezpieczeństwo”.

Międzynarodowe brygady pracy w Algierii

Rękami młodzieży z międzynarodowych ochotniczych brygad pracy położono pierwszy kamień pod fundamenty zniszczonych wsi w okręgu Uadhias (Kabylia). Brygady te odbudują 5 osiedli, które w czasie walk o niepodległość Algierii, zostały całkowicie zrujnowane z ziemią przez francuskie wojska kolonialne. Brygady składają się ze studentów radzieckich, chłopców i dziewcząt z Bułgarii, Francuzów, Marokańczyków, Nigeryjczyków, młodzieży z Kanady i Anglii. (PAP)

Zwycięstwo demonstrantów w Płd. Wietnamie

Khanh rzeka się dyktatury

Dyktator Południowego Wietnamu, generał Khanh, skapitulował przed tłumami demonstrantów i we wtorek w Sajgonie rzekł się uprawnień szefa państwa.

Khanh, oznajmił, że ustępuje z urzędu prezydenta i rozwiązuje 60-osobową juntę wojskową, której jest przewodniczącym.

Khanh zapowiedział, że przed rozwiązaniem się junta wybierze nowego prezydenta i nowego premiera, po czym jej członkowie „powrócą do służby czynnej” w armii. Na miejsce junty utworzona zostanie „w terminie późniejszym” nowa rada rządząca, „złożona głównie z cywilów”.

Komunikat ogłoszony przez reżim sajgoński unieważnia konstytucję wprowadzoną zaledwie 9 dni temu. Na mocy tej konstytucji prezydent — którym mianowano Khanha — został jednocześnie szefem rządu i otrzymał uprawnienia dyktatorskie.

Do 16 sierpnia Khanh był nominalnie premierem i dowódcą sił zbrojnych, a urząd prezydenta sprawował generał Minh.

Nie wiadomo na razie, kto

będzie nowym prezydentem Południowego Wietnamu. Przy puszcza się, że zostanie nim z powrotem generał Minh, który jako współorganizator zeszłorocznego przewrotu antydemokratycznego, cieszy się wśród ludności pewną popularnością. Khanh zaś, przypuszczalnie, zachowa naczelne dowództwo sił zbrojnych i władzę premiera.

Wymuszona dymisja Khanha z urzędu prezydenta nastąpiła po czterodniowych burzliwych demonstracjach studentów, buddystów i innych grup społeczeństwa w Sajgonie, Hue, Da Nangu i pozostałych największych miastach Południowego Wietnamu.

Po burzliwych demonstracjach poniedziałkowych przywódcy sajgońskiej junty wojskowej przez całą prawie noc naradzali się z ambasadorem USA, Taylorem i jego zastępcą, Alexsem Johnsonem. O 5 rano radio sajgońskie zaczęło nadawać komunikat, w którym Khanh ogólnikowo zgadzał się przyjąć część żądań demonstrantów.

Po południu sytuacja w Sajgonie była jeszcze niejasna, ale demonstranci rozeszli się do domów.

Agencja Associated Press, donosząc o przebiegu wydarzeń, w stolicy Południowego Wietnamu, pisze, że koła amerykańskie w tym mieście są „bardzo przygnębione”, tym co się dzieje. Agencja zwraca uwagę, że demonstranci wznosili okrzyki antyamerykańskie i że w poniedziałek w Da Nangu tłum zaatakował koszary wojsk USA. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Olgierd Błazewicz.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 13. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-6

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH SAMOCHÓD I 110 PREMI CZĘKA W „KOZIOLKACH”. K4882

K. ZAREWICZ

Rozpoczynamy dzisiaj druk wyciągu z fragmentów pracy wybitnego historyka, PROFESORA HENRYKA BATOWSKIEGO pt. „OSTATNI TYDZIEŃ POKOJU”.

Książka ta, mająca ukazać się wkrótce nakładem Wydawnictwa Poznańskiego, przedstawia wydarzenia ostatnich siedmiu dni przed wybuchem drugiej wojny światowej, wyjaśniając dyplomatyczną genezę tego konfliktu. Nasz skróć ogranicza się — siłą rzeczy — tylko do wyboru najbardziej kluczowych faktów. Sądziemy jednak, że warto — zanim jeszcze trafi do rąk Czytelników — książkowe wydanie pracy profesora Batowskiego — dać w ćwierćwieczcie famylnych tragicznych wydarzeń, choćby zubożony przez dokonanie niezbednego wyboru szkic wydarzeń ostatnich dni sierpnia 1939 roku.

Wielkopolski Festiwal Kulturalny Konfrontacja operowego dorobku

Poznaniacy lubią swoją Operę, są z niej dumni. Opera zawsze była czymś dla Polaków, jakąś świętą, jakąś sztuką, czymś do podziwiania i do reprezentowania miasta na zewnątrz. W październiku Opera nasza zabije iluzję, wiele znaczących konfrontacji i porównań. Festiwal ekspozycyjny spektakle, artystów i to wszystko, co ginie niezauważalnie w normalnej, codziennej pracy teatrów lub estrad. No i przydają się miastu, jego życiu kulturalnemu.

II Festiwal Oper i Baletów Polskich pomyślany został jako jeden z centralnych punktów tegorocznego II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, jako impreza ważna, ogólnopolska, licząca się w całym kraju. Założenia programowe Festiwalu na ogół są dobrze znane i nie odbiegają od poprzednich z 1961 r. Chodzi tu o pokazanie nowych inscenizacji oper i baletów polskich, wykonywanych przez najlepsze zespoły i repertuarowo pozycji współczesnych i przypomnienie cennych, a zapomnianych z dorobku przeszłości. W tegorocznym festiwalu weźmie udział 5 scen operowych spośród 8 działających w naszym kraju. Po raz drugi przyjadą na festiwal Operę Śląską w Bytomiu i Wrocławską. Teatr bytomski pokaże operę R. Twardowskiego „Cyran de Bergerac” i balet P. Kiesewettera „Stańczyk”. Opera Wrocławską „Teodora gentelmana” T. Szelińskiego (autor libretta — Czesław Chruszczewski z Poznania) oraz „Pinokio” M. Szażana-Lewandowskiej. Po raz pierwszy wystąpi na festiwalowej scenie w Poznaniu zespół Opery Bałtyckiej z Gdańska który zaprezentuje nam operę W. Zelenkiego „Konrad Wallenrod” i wieczór baletowy utworów kompozytorów polskich oraz Opery Krakowskiej, która przyjeżdża do nas z dwoma dziełami K. Szumana „Magik” i „Harnaś”. Wreszcie gospodarz i organizator festiwalu — Opera

im. St. Moniuszki w Poznaniu. St. Moniuszki w Poznaniu (10. X.) spektakl „Erosa i Psyche” L. Różyckiego i na zakończenie wspomnianą operę St. Dunieckiego „Pazowie Królowej Marysieńki” oraz balet Grażyny Baciewiczówny, „Esik w Ostendzie”.

Organizatorzy tegorocznego Festiwalu zapowiadają również wyjątkowo bogaty kalendarz imprez towarzyszących Festiwalowi. Całe miasto, żyć będzie od 10—18 października muzyką, z tematyką operową i w ogóle muzyczną stykać się będą wszyscy. W salonie wystawowym Pałacu Kultury otwarta zostanie wystawa scenografii operowej K. Panikiewicza i St. Bakowskiego. Również w Pałacu Kultury czynne będą wystawy polskiego plakatu operowego XX-lecia oraz znaczków pocztowych o tematyce muzycznej. W Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki eksponowana zostanie wystawa fotografów G. Wyszomirskiej pt. „Sylwetki kompozytorów i dyrygentów”. Wreszcie w salach Opery czynne będą specjalne stoiska Polskich Wydawnictw Muzycznych i Polskich Nagrań, oraz stoisko pocztowe z datownikami i emblematami Festiwalu. Najważniejszą imprezą dla środowisk muzycznych będzie w dniach festiwalu zjazd krytyków i członków SPAM-u wraz z sesją wyjazdową do Rogalina. Obecność wielu znakomitości ze świata muzyki wykorzystana zostanie na dziesiątki odczytów, prelekcji i spotkań autorskich. W dniach Festiwalu przewiduje się też zorganizowanie przeglądu filmów dokumentalnych o tematyce muzycznej w Kinie Oświatowym Pałacu Kultury oraz fabularnych w jednym z kin poznańskich.

W Operze trwają już gorączkowe przygotowania do Festiwalu. W Komitecie Organizacyjnym ustala się patronaty zakładów pracy nad poszczególnymi zespołami, harmonogramy przyjazdów ekip artystycznych i technicznych, wyznaczenia i setki różnorodnych drobnych na pozór spraw organizacyjnych. Nie tylko bowiem od poziomu artystycznego, ale i od sprawnej organizacji zależy będzie to, czy Festiwal w pełni uda się i czy Poznaniowi przyda on sławy i rozgłosu w polskim świecie muzycznym.

O. B.

Ćwierć wieku temu... SOBOTA, 26 SIERPNIA 1939

O świcie tego dnia według pierwotnej decyzji Hitlera miała już rozpocząć się wojna, jednakże „fuehrer” odwołał ów rozkaz pod wieczór 25 sierpnia...

Znamienne było ogłoszenie w Niemczech w dniu 26 sierpnia odwołania dwu ważnych uroczystości: przewidzianego na 27 tego miesiąca obchodu zwycięstwa Hindenburga w rejonie Olsztyna nad armią carskiej Rosji w r. 1914 (Tannenbergfeier) oraz kolejnego zjazdu partii hitlerowskiej, wyznaczonego na dni od 2 do 11 września w Norymberdze... Owe dwa odwołujące komunikaty prasowe winny były niewątpliwie odebrać wszelkie złudzenia tym wszystkim, którzy jeszcze sądzili, że potrafią faszyzm niemiecki powstrzymać przed szaleńczą zbrodnią wojenną. Nie wszyscy jednak należą do dwu komunikatów.

Mimo że wojna nie wybuchła, jednakowoż okazało się, że pozostają w mocy zarządzenia wydane poprzednio,

przekazujące już teraz władzę cywilną wewnątrz Rzeszy czynnikiem wojskowym, a to na pograniczu wschodnim i zachodnim.

Doszło też w tym dniu do ostatniego, przynajmniej w aktach zanotowanego, kontaktu między ambasadą polską w Berlinie a hitlerowskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Mianowicie ambasador Lipski udał się do Auswaertiges Amt i złożył tam dwie noty, z datą dnia poprzedniego (tj. 25 sierpnia), protestujące przeciw ponownemu naruszeniu granicy polskiej, w jednym przypadku przez niemiecki oddział wojskowy koło Myszyńca, a w drugim — przez niewiadomych sprawców w rejonie Szczygłowic na Śląsku. Ponadto ambasador polski uskarżał się na niemożność porozumienia się telefonicznego z konsulatami Rzeczypospolitej na terenie Rzeszy.

Najważniejsze narady w tym dniu odbywały się w Rzymie, gdzie Ciano konsekwentnie realizował swą taktykę takiego ułożenia stosun-

ków włosko-niemieckich, by Włochy mogły uchylić się od udziału w wojnie bez formalnego zerwania sojuszu z Niemcami.

Premier Daladier wystąpił z listem do Hitlera, przekazanym przez Bonnetta Coulondre'owi o godz. 14.50. Była to odpowiedź na apel Hitlera, przekazany poprzedniego dnia przez Coulondre'a. W słowach pełnych umiaru, ale zdecydowanych, Daladier zapewnił „Fuehrera” o pokojowości polityki Francji i jej sprzymierzeńców, podkreślając jednak zarazem w sposób kategoryczny, że w razie agresji niemieckiej przeciw Polsce Francja na pewno spełni swój obowiązek sojusznika. Premier francuski stwierdził, że „nie ma takiej presji niemieckiej pod adresem Polski z powodu Gdańska, która nie mogłaby zostać załatwiona w sposób polubowny i sprawiedliwy”.

Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zleciło ambasadowi w Brukseli złożenie w dniu 26 sierpnia oświadczenia, w którym Rzesza obiecywała respektować neutralność Belgii, jeśli ta ze swej strony prowadzić będzie politykę neutralności i jeśli podobnie zachowają się wobec Belgii inne państwa. Król Leopold III polecił złożyć Niemcom podziękowanie i odpowiednio zapewnienie. Do podobnej wymiany not doszło

także z Luksemburgiem i Holandią, przy czym rząd haski zarazem zgodził się, by reprezentować interesy niemieckie w Polsce w razie zerwania stosunków dyplomatycznych między Rzeszą a Polską. Wreszcie analogiczna wymiana not nastąpiła również między Niemcami a Szwajcarią. Rząd berliński czynił więc dalsze kroki na drodze do zabezpieczenia się od strony zachodniej, pragnąc przynajmniej na razie ograniczyć swą agresję do wschodu.

W głównym ośrodku prokuracji hitlerowskiej, tj. w Gdańsku, rozwijały się wypadki nadal po równi pochyłej, wskutek coraz jawniejszych zbrojeń, nadchodzących transportów wojska i broni z Prus Wschodnich oraz dalszego ograniczania uprawnień polskich. Obecność pancernika „Schleswig-Holstein” dawała powód do wzmożenia demonstracji na rzecz „powrotu do Rzeszy”.

Niemcy próbowali w swej akcji antypolskiej wzmoczyć od powiednio wrogię Polsce nastroje wśród klerofaszystów słowackich, a także wśród szowinistów litewskich. Poseł słowacki w Berlinie, Cernak, ponownie (26. VIII) konferował z podsekretarzem stanu w berlińskim MSZ, Woermanem, na temat pretensji słowackich do należącego do Polski północnych skrawków Orawy i Spisza.

JERZY KORCZAK WŁADYSLAW POMORSKI POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

W niespełną minutę później znów radzik zameldował, że 001 wzywa „Brzozę”. Dowódca dywizji doszedł widać do wniosku, że Archipowiczowi trzeba czegoś więcej niż suchego rozkazu, aby atakować dalej za wszelką cenę. — Pal sześć taktykę i odwody! — odezwał się gruby, jakby z dna beczki głos generała. — Natychmiast posyłam na twoje lewe skrzydło część pierwszego pułku, żeby atakował te przekłete Podgaje od południa. Już wyruszyli z Radawnicy. Jesteś zawołany? — Oczywiście! — odpowiedział Archipowicz i jego poburzona twarz wyglądała się w uśmiechu. Przez chwilę znów przypominał dawnego Archipowicza, tego, o którym w całej dywizji mówiono z lekką ironią, że „z taką urodą mógłby być śmiało pierwszym amantem w każdym teatrze”. Ale podpułkownik Archipowicz poza męską urodą miał także i męski charakter. A jako dowódca uchodził za jednego z najzdolniejszych w dywizji. Pomimo jednak męskiego charakteru usiadł teraz w swoim na prędkę w lesie ustawionym punkcie dowodzenia i zgarbiwszy się jak gdyby dźwigał na plecach ciężar ponad siły, ukrył twarz w dłoniach. Przed nim w milczeniu stał kapitan Wacław Zawadzki, dowódca drugiego batalionu, z którego nie ocalała ani połowa ludzi. Zawadzki miał chłopską, puciołowatą twarz i zawsze roześmiane male oczy. Tak wyglądał jeszcze wczoraj. Teraz był to już tylko cień człowieka. Odmówił najpierw papierosa, a po chwili nawet i wódki. Oparł o blat rozchwiejanego stołu patrząc szklanym wzrokiem na dowódcę pułku i tylko powtarzał w kółko: „Ze też to właśnie mnie... ze też właśnie mnie musiało to spotkać”.

— Uspokój się, uspokój się do jasnej cholery! — wybuchnął wreszcie Archipowicz, który otrząsnął się pierwszy. Wstał i prawie przemocą wmuślił w Zawadzkiego spory lyk wódki. — Przestanieś wreszcie skamleć? Zaraz z powrotem lecisz na linię, a jęczysz mi tu jak baba w połogu.

— Najlepsi ludzie! — jęknął Zawadzki, ale już w jego maleńkich, zapuchniętych oczach pojawił się żywszy oddech. — Straciłem najlepszych...

— I co na to poradzisz? Ty czy ja... Przywrócimy ich do życia? A wojować trzeba dalej. Choćbyś wył z rozpacz

i przeklinał dzień w którymś się urodził. I to nie zda się na nic. Będziesz do samego końca strzelał do Niemca i albo on, albo ty... To chyba jasne!

W ciastym pomieszczeniu pod rozpostartą plandeką było zimno i ciasto. Śnieg osypywał się z nieszczelnej plachty i podiewany wiatrem wpadał co srodku. Oddech ich wyglądał jak smugi białego dymu. Archipowicz z serdeczną szorstkością położył rękę na ramieniu kapłana. Przewodowali wspólnie spory szmat drogi i nierzadko byli pod wozem i na wozie. Zнали się jak tyse kobyły; jeden o drugim wiedział wszystko. Niewymyślne to były tajemnice: imiona żon i córek, tiumione tęsknoty i dalekie pragnienia, mgliste jak mglisty był zawsze los na wojnie.

— Pamiętasz przeprawę pod Gołębim? Wleprz przy księżycu blizszył jak lustro... I to nocne rozpoznanie. Wcale nie było wtedy łatwiej.

— To prawda, ale...

— ...a przedmieścia. Pragi kiedy pieprzdałeś z rusznicy do dwóch „Tygrysów”...

Zawadzki pokławił głową. — Ot, żeby i teraz z tymi Podgajami się udało!

— Leb do góry, Wacek. Lyknij jeszcze jednego i smaruj do swoich. Szkuje się nocne natarcie. Niedługo nadejdzie pomoc. Sam generał doszedł już do wniosku, że bez wsparcia wiele nie zdziałamy.

— Pozwólcie się odmeldować, obywatelu pułkowniku!

— Trzymaj się, Wacek!

I kapitan Zawadzki przesunawszy do przodu nagana i zdobyczny peem ruszył z powrotem do swojego wykrwawionego batalionu.

Odprawa miała trwać tylko kilkanaście minut. Zastrzegł to na samym wstępie generał Bewziuk, dobrze wiedząc, że żaden z dowódców nie może na dłużej opuścić swoich jednostek; walki pod Podgajami nie ustawały ani na chwilę. Tuż przed odprawą do Bewziuka wpadł przysłany przez Popławskiego jego zastępcę, generał Karakoz i zapowiedział krótko: — Ani się waż angażować wszystkich sił do ataku na te Podgaje. Pamiętaj, że najważniejsze zadanie dywizji, to dalsze rozwijanie działań w kierunku zachodnim! — Ale Podgaje, to nie była jaka wieś, ale silny punkt oporu. Wyrażnie mówią o tym dane ze zwiadu. Zapowiadają się ciężkie walki! — Generał Karakoz dyskusji nie podtrzymywał.

— Słyszałeś rozkaz? — Tak jest! — odpowiedział już całkiem krótko dowódca dywizji. Bo i cóż innego mógł odpowiedzieć? Przecież zdawał sobie sprawę, że nie jest to widzimisię Popławskiego, ale konieczność dyktowana sytuacją.

50 — cdn.

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTU I PRODUKCJI URZĄDZEŃ ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ w Sulechowie, Żwirki i Wigury 2, telefon 51, zatrudni:

INŻYNIERA-MECHANIKA na stanowisko głównego inżyniera Przedsiębiorstwa od dnia 1 września 1964 r.

Blizszych informacji udzieli Dział Kadr.

Warunki pracy i wynagrodzenia wg umowy zbiorowej dla pracowników przemysłu ciężkiego. W5338

Dnia 23 sierpnia 1964 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 65, sp.

Maria Nędzewiczowa

z domu SLUSAREK

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w czwartek, 27 bm., o godzinie 15.20 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Andrzejewskiego 14.

Dnia 24 sierpnia 1964 r. zmarł nieoczekiwanie

MISTRZ RZEŹNICKI

Kazimierz Frankiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Główniej.

W smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA I WNUKI

30707g

Praca

Samodzielną gospodinią do prowadzenia domu zaraz potrzebna. Warunki bardzo dobre. Rutkowskiego 12 m. 5, zgłoszenia: po godz. 16. 30650g

Gospodinią na probostwo na wieś zaraz potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30671g.

Uczniówkę pani zaopiekuję się starszą, samotną osobą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30597g.

Sprzedż

Sprzedam maszynę — gabinetową damską okazynię. Ogładsz: godz. 16—18. Dzierżynskiego 27a m. 19. 29906g.

W dniu 25 sierpnia 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 61, moja ukochana matka, nasza droga siostra i ciocia, sp.

Anna Nożyńska

z domu MADALIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm., o godzinie 15.30 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczejowej.

O tym zawiadamia

W ciężkim smutku pogrążona

CÓRKA Z RODZINĄ

Poznań, Żupańskiego 6a m. 22. 30728g

LoKale

Zamienie mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, wyłączone na samochód nowy, wyl. mało używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29619g.

Kupię mieszkanie wylączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30641g.

Przyjmę uczniów na pokój. Ziębicka 15 (Junikowo). 30599g

Nieruchomości

Kupię mały, dobry, wolny domek, na przedmieściu Gniezna, do 200.000 zł, z działką około pół hektara. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 15556p.

Sprzedam dom 2-piętrowy (trzy mieszkania po 4 pokoje z kuchnią) we Włocławku n/Not. (po kupnie mieszkanie wolne). Maria Sława, Włocławek, ul. Kościelna 13. 15563p

Dom dwupiętrowy po sprzedaży wolne mieszkanie. Łazarz, tel. 646-98. 30524g

Różne

Naprawa maszyn biurowych. Aleje Marcinkowskiego 26, telefon 22-03 — (uszkodzoną maszynę kupię). 30482g

Przyjmę wspólnika — wspólniczkę lub odstąpię rozpoczętą budowę domu przy tramwaju za odstąpieniem wylączonego mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30549g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia głowy, chrzta, Szewska 20. 28454g

Bernard Majewski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

K5390

W dniu 6 sierpnia 1964 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza siostra, ciocia, szwagierka, namaszczona Olejami św., sp.

Anna Studzińska

ARTYSTA - PLASTYK

nauczycielka Technikum Odzieżowego w Poznaniu

Pogrzeb odbył się w Krośniku nad Dunajcem.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 29 bm., o godzinie 9 w kościele OO Palotynów, przy ul. Przybyszewskiego.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Skoki, Szczecin. 30735g

Dnia 24 sierpnia br. zasnęła w Bogu, po bogobojnym, pracowitym życiu, mój ukochały mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Bernard Majewski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

K5390

W dniu 6 sierpnia 1964 r. zmarła nagle, nasza najukochańsza siostra, ciocia, szwagierka, namaszczona Olejami św., sp.

Anna Studzińska

ARTYSTA - PLASTYK

nauczycielka Technikum Odzieżowego w Poznaniu

Pogrzeb odbył się w Krośniku nad Dunajcem.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 29 bm., o godzinie 9 w kościele OO Palotynów, przy ul. Przybyszewskiego.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Skoki, Szczecin. 30735g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 Muzyka poranna; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.33 Muzyka poranna; 9 Muzyka kameralna — W. A. Mozart; 9.30 Kalendarz muzyczny; 10 „Te książki warto przeczytać”; 10.15 Muzyka filmowa; 11 Rok zimi Lubelskiej; 11.25 Pojeździemy na Kaszuby; 11.40 „W kręgu melodii Erika Kalmara”; 12.45 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Armi Radzieckiej im. Aleksandra”; 13 Melodie H. Kaszyca; 14 „Wspomnienia Czwartaków”; 14.30 „Romantyczna muzyka”; 15.10 „Postępy w gospodarstwie domowym”; 15.20 Trzy walcze Paula Lincke; 15.30 Sergiusz Prokofiew — I suita z baletu „Romeo i Julia”; 16 Koncert żyweń; 16.35 Program młodzieżowy; 17.00 Andryda dla młodzieży; 17.50 Świat w zwierciadle nauki; 18 Koncert dnia; 19 Polskie melodie ludowe; 19.10 Koncert Chóru PR w Krakowie; 20.35 Przegląd filmowy; 21.05 Koncert chopinowski; 21.34 Polifonia francuska XIX w.; 22.05 Gra Zespół „Bossa Nova Combo”; 22.25 Melodie taneczne.

PROGRAM II: 7.53 Muzyka; 8.35 „Wzrośnie 1939 rok” — montaż dokumentalny; 9 Koncert dnia; 10 „Na muzycznej pięciolinii”; 10.30 Dźwięka ZSR; 12.15 Gra Mała Orkiestra Beta; 12.45 „List ze Śląska”; 13 Popiarnie arie operowe; 13.25 „W cieniu puszczy jodłowej” aud. 14; 13.50 Wielkopolskie pomyki przyrody; 14 Grajaca szafa; 14.30 Mówi Technika; 14.45 Kwadrans walców; 15 T. Paciorekiewicz — II koncert fortepianowy; 15.30 Dla dzieci starszych; 15.50 Muzyka; 16.10 Sceny zespołowe ze słynnych oper; 16.50 Muzyka i aktualności; 17.40 „Romans Teresy Hennert”; 18.10 „20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa”; 21.40 Gra Ork. Taneczna PR; 22.30 Ludomir Różycki — Kwintet fortepianowy c-moll op. 35; 23.13 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 Film z serii „Dr Kildare” — „Wielki Guy” (K-cc); 17.45 Film serijny „Chwila wspomnień” — rok 1949 (W-wa); 18.00 Magazyn polski — radziecki „Przyjaźń” (W-wa); 19 Magazyn „Światowid” (lok.); 19.25 Magazyn „Klaksy” (W-wa); 19.40 Film „Partyzantka wspaniała” (W-wa); 19.50 Dobranoc (W-wa); 20 Dziennik (W-wa); 20.20 Film serijny prod. USA „Bonne” — I odc. (lok.); 21.10 Wszelchnia TV: „Przed wresztem” (W-wa); 21.40 „Muzyczne XX-lecie” — Andrzej Bachleda (W-wa); 21.55 Wiadomości (W-wa).



Leszno (woj. poznańskie) przeżywało w wieku XVI—XVII okres wielkiego rozkwitu. Dorównywało wówczas znaczeniem i bogactwem Poznaniu. Centrum miasta jest czworoboczny rynek z ratuszem odbudowanym w pocz. XVIII wieku przez Pompeo Ferrariego, sprowadzonego do Polski przez Stanisława Leszczyńskiego. Na zdjęciu: fragment rynku z ratuszem w stylu barokowym.

CAF — Fot. Moroz

Institucja nazywa się komitetem opiekuńczym. Jest nią zakład pracy, który zobowiązuje się opiekować wybraną placówką oświatową (szkołą, przedszkolem itp.). Zakład zawiera z placówką oświatową umowę, w której strony zobowiązują się wzajemnie do rozmaitych świadczeń. A więc nie tylko zakład, ale i — na przykład — szkoła zobowiązana jest wobec partnera. Jak przedstawia się sytuacja w tej dziedzinie w powiecie Leszno?

Na 112 działających w powiecie placówek oświatowych 75 proc. posiada opiekunów, istnieje bowiem 89 komitetów opiekuńczych. Rozmaicie jednak wygląda sprawa w poszczególnych rodzajach placówek oświatowych. Opiekunów posiada 33 proc. przedszkoli, 96 proc. szkół podstawowych, 50 proc. specjalnych, 100 proc. szkół licealnych ogólnokształcących, 100 proc. szkół zawodowych oraz 77 proc. szkół przysposobienia rolniczego.

Sporo spośród komitetów opiekuńczych ma do zanotowania sukcesy w swojej współpracy ze szkołami. Do najlepszych zalicza się Instytut Zootechniki w Pawłowicach, opiekującym się szkołami w Pawłowicach i Robczysku, Zakłady Wikliniarsko-Trzciniańskie (Szkoła Podstawowa w

Przybyszowie), Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” (szkoła w Rydzynie), Stacja Hodowli Roślin Antoniny (szkoła w Gronowie), Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Lesznie (szkoła w Dłużynie), Państwowy Ośrodek Maszynowy Krzykko Wielkie (szkoła podstawowa w Krzycku Wielkim i SPR w Bukówcu), Węzeł PKP Leszno (szkoła Tyśiąclecia nr 9 w Lesznie).

A oto przykłady świadczeń komitetów opiekuńczych na rzecz podopiecznych szkół. MPR-B przełożyło dachówki na dachy szkół w Dłużynie, pozakładało rynny i postawiło opłotowanie, kolejarze wzięli leszczyńskiego odnowili w „Tyśiąclecie” całe wnętrze (malowanie), POM w Krzycku Wielkim udostępnił młodzieży swoje warsztaty dla zajęć politechnicznych.

Bogaci i biedni

Podane na wstępie liczby wskazują jednakże niedwuznacznie, że rozwój idei opiekuństwa nad szkołami nie przebiega w pow. leszczyńskim najlepiej. Być może jedną z przyczyn jest fakt, iż Powiatowa Rada Opiekuńska nad Szkołami, która powstała we wrześniu 1962 roku nie zebrała się od tego czasu ani razu, zabrakło więc czynnika, który by aktywizował obie strony tego procesu do działania. Rada ma się wreszcie zebrać teraz, we wrześniu i przede wszystkim zająć się tym, aby zapewnić opiekunów we wszystkich placówkach oświatowych.

W samym Lesznie na 57 działających tam przedsiębiorstw i instytucji tylko 37 ma komitety opiekuńcze. Niektóre przedsiębiorstwa i instytucje wzbraniają się przed podjęciem się opieki w obawie, że zagrożone zostaną ich fundusze z kolei niektóre placówki oświatowe nie chcą proponowanych opiekunów, gdyż są... za biedni. Jednocześnie zaś zdarza się, że niektóre szkoły mają po kilku opiekunów, w czym celują zwłaszcza szkoły średnie. Tendencja natomiast powinna być raczej odwrotna — niektóre duże i prężne przedsiębiorstwa czy instytucje mogłyby mieć po kilka podopiecznych szkół.

W czym rzecz?

W całej akcji widać niezrozumienie idei opiekuństwa. Przecież pomoc materialna opiekunów to tylko jeden z celów akcji i to bynajmniej nie pierwszoplanowy. Przede wszystkim idzie o działalność wychowawczą komitetów opiekuńczych, która wcale nie musi wiele kosztować. Działalność ta może się przejawiać w pomocy specjalistów w prowadzeniu kółek zainteresowań w szkole, w udostępnianiu warsztatów i urządzeń, w prowadzeniu zajęć politechnicznych, w tzw. pedagogizacji rodziców (choć o prowadzenie dla nich na terenie szkoły „uniwersytetu”, którego program zapoznawczy rodziców z problemami współpracy szkoły z domem, z psychologią, etapami doradzania dziecka, prawem rodzinnym itp.). Komitet opiekuńczy może także zezwolić na odbywanie praktyk w warsztatach zakładowych, spo-

tykać się z młodzieżą, likwidować wspólnie ze szkołą rozmaite trudności wychowawcze (gdy np. dziecko źle się uczy, bo rodzice się nim nie interesują bądź dają złe przykłady, a są to rodzice — pracownicy opiekuńczego zakładu).

Jak widać form i możliwości wychowawczego oddziaływania zakładu pracy na szkołę jest wiele. Pomoc materialna dla szkoły jest oczywiście, również bardzo cenna, ale nigdy nie powinna to być jedyna forma opieki. Tymczasem „opiekunowie” zwykły się do tego ograniczać. Co robia? Zaopatrują szkoły podopieczne w pomoce naukowe, wykonują drobne naprawy budynków i sprzętu szkolnego, uczęszczają swój transport, zakupują niektóre przedmioty (np. radioodbiorniki czy telewizory), dają szkole odpady produkcyjne do wykorzystania na zajęciach politechnicznych.

Co robi druga strona?

Druga strona medalu czyli placówki oświatowe też powinny świadczyć w ramach swoich możliwości. Przeważnie ogranicza się to do zorganizowania programu artystycznego na jakiejś uroczystości lub wygłaszania przez nauczycieli odczytów dla załogi zakładu. Jedynie na wsi szkoły robią coś więcej dla „opiekunów”, np. dzieci wykonują rozmaite prace społecznie użyteczne, jak tępienie chwastów, zbieranie nasion itp. Szkoły udostępniają swoje pomieszczenia zakładom opiekuńczemu na zebrania.

Wydać się, że w dziedzinie współpracy szkół z zakładami pracy sporo jest jeszcze w pow. Leszno do zrobienia, trzeba zadbać, by wszystkie placówki oświatowe posiadały „opiekunów”, by wszędzie zawarto umowy precyzujące szczegóły opieki, by współpraca rozciągnęła się bardziej na sprawy wychowania. Gra jest warta świeczki, chodzi przecież o to, by młode pokolenie otrzymało jak najlepsze podstawy do przyszłej pracy.

JAN SOŚNICKI

W Grodzisku kino objazdowe?

Grodzisk, zamieszkały przez 9000 obywateli, pozbawiony jest stałego kina. Niektórzy mieszkańcy decydują się nawet na wódrówkę pieszą do odległej o 10 km Opalenicy, by obejrzeć wartościowy film.

Mimo swych niewątpliwych walorów ekonomicznych (duży udział w produkcji eksportowej), pod względem kulturalnym Grodzisk „awansował” do podwyższonej wioski, której typowym gościem jest kino objazdowe, seanse są zależne od... pogody. Z trudnościami tego typu wyświetlano od 12 do 16 sierpnia na boisku sportowym panoramiczny i barwny film „Krzyżacy”. (bm)

Ścieki na łąki

W dolinie Noteci ważne zagadnienie stanowią łąki i pastwiska, zajmujące 25 proc. ogólnego obszaru użytków rolnych w powiecie czarnkowskim. Powinny one być lepiej zagospodarowane przez samych użytkowników. Obecnie myśli się o wykorzystaniu dla nawodnienia łąk ścieków z miasta i Fabryki Pięt Piłśniowych oraz w rejonie Mikolajewa, Gulcza i Roska miejscowych zasobów wodnych. (jn)

prawd”; Oaza: „General”; Syrena: „Król strzelców” i „Siódmy przysięgły”; Wolność: „Trzpiotka”; KEPNO — „Tajemnice Parady”; KŁODAWA — „Cartouche”; KOŁO — „Powiernik pań”; KONIN — Energetyk: „Spokłanie ze szpiegiem”; Górniki: „Wyrok na Vc”; KOŚCIAN — „Proces Oscara Wilde’a”; KROTOSZYN — „Dwa złote colty”; LESZNO — „Zona dla Australijczyka”; MIEJZYN — „Synowie i kochankowie”; NOWY TOMYŚL — „Złoty człowiek”; OBORNKI WLKP. — „Przystanek, komisarz”; OSTROW — Roma: „Ofelia”; SŁOŃCE: „Nie jedziecie storków”; OSTRESZEW — „Szkarskatne życie”; PILA — Iskra: „Dziabelskie sztuczki”; Koral: „Sprytny Piotr”; PLESZEW — „Julio, jesteś czarującym”; RAWICZ — „Zmartwychwstanie”; ZDRAJCA — „Jest wśród nas”; SŁUPCA — „Lu-

Słusznie ktoś zauważył po lekkoatletycznym międzynarodowym mitingu o X Memoriał im. J. Kusocińskiego, że było więcej radosnych momentów niż przykrych niespodzianek. Pewnie przyjdzie nam przeżywać podobne chwile podczas meczu naszych reprezentantów królowej sportów z silnym zespołem NRF, dalej Finlandią itd.

Próba sił w ostatnich dwudniowych zawodach na Stadionie Dzień siolecia była pełnym sprawdzeniem, gdyby na biegni, skocznich i rzutach nie zabrakło reprezentantów Związku Radzieckiego, NRF i Rumunii.

Najlepszym dowodem, że polscy lekkoatleci wypadli ku zadowoleniu naszych władz sportowych, jest fakt, że na najtwardszym w wielkim mitingu zebrała się Komisja Sportowa PKOl i rozpatrzyła sprawę przyznania „piątych kółek olimpijskich” 31 zawodnikom i 7 zawodniczkom.

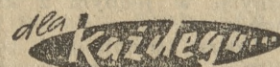
W dyskusji omówiono wszechstronnie przygotowania przedolimpijskie naszej kadry lekkoatletycznej. Uwzględniając rezultaty uzyskane w tym roku (łącznie z Memoriałem Janusza Kusocińskiego, oraz szansę w Tokio). Komisja Sportowa postanowiła wystąpić z wnioskiem do Prezydium PKOl o przyznanie „piątych kółek olimpijskich” 31 zawodnikom i 7 zawodniczkom.

Oczywiście, wzięto pod uwagę to, że lekkoatletyka jest jedną z najważniejszych dyscyplin olimpijskich i konkurencja jest tu znacznie silniejsza niż np. w strzelectwie czy wioślarstwie. Przyznanie „piątych kółek” nie jest równoznaczne z zatwierdzeniem ekipy, wyjeżdżającej do Tokio. W wielu konkurencjach możliwe są zmiany. Ponadto w sztafetach wyznaczono zawodników rezerwowych. Np. w sztafecie 4x400 m do Tokio wyjedzie 5 zawodników, natomiast „piąte kółko” przyznano 7. Ostatnie starty i aktualna forma zawodników o kwalifikowaniu się do reprezentacji. Warto dodać, że na liście znalazł się rekordzista świata w trójskoku, Józef Szmidt, który obecnie przebywa na leczeniu.

A oto nazwiska kandydatów do reprezentacji:

MEZCZYŹNI: 100, 200 m i 4x100 m — Polk, Zieliński, Maniak, Dudziak, Syka; 400 i 4x400 m — Budeński, Filipiuk, Lipoński, Swatowski, Kowalski, Kluczek, Gierajski (ten ostatni także 400 m ppl.); 1500 m — Baran; 5000 m — Bogusiewicz; 10 000 m — Podolak; 10 000 m — Czernik; trójskok — Szmidt, Jaskólski, Malcherczyk; tyczka — Sokołowski, Osiński, Butscher; oszczep — Sidiło, Nikiciuk; kula — Komar, Sosgórnik; młot — Cieplý, Rut, Smoliński; dysk — Piatkowski, Begier.

KOBIETY: 4x100 m — Ciepla, Piatkowska, Górecka, Klobukowska, Kirszenstein, Sobottowa; skok wzwyż — Biedowa.



W Moskwie odbył się międzynarodowy mecz w piłce wodnej, w którym Związek Radziecki pokonał Węgrów 3:1.

Redakcja „Sportowca” oraz PZPN zorganizowały w sezonie piłkarskim 1963/64 ogólnopolski konkurs na najlepszą publiczność o Puchar Kibica — na zawodach piłki nożnej I i II ligi. W I lidze zwyciężyła Arkonia Szczecin, w II lidze GKS Katowice.

Aktualny mistrz świata i Europy w skiffie, Władysław Iwanow po raz 10 w swej karierze zdobył tytuł mistrza ZSRR. Ma on wszelkie szanse podobnie jak na Olimpiadzie w Melbourne i Rzymie zdobyć złoty medal w Tokio.

W ogólniemiemieckiej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Tokio obsadzonych jest już 235 miejsc. Pozostało jeszcze 150 wolnych miejsc. Do ekipy olimpijskiej zakwalifikowało się dotychczas 139 sportowców NRF i 96 NRF.

Znicz olimpijski w drodze z Grecji do Japonii dotarł do Istanbulu. Na pięcie portu lotniczego pochodnie ze zniczem przejął grecki lekkoatleta Osam Karol, a następnie dalsi członkowie sztafety przemieśli go do ratusza w Istanbulu.

Wystawy

KLUB MPiK — Wystawa fotografów pt. „Wiedza pomaga w życiu” oraz wystawa — Zarty rysunkowe — Henryka Derwica pt. „Wakacje” — godz. 10—21.

Muzea

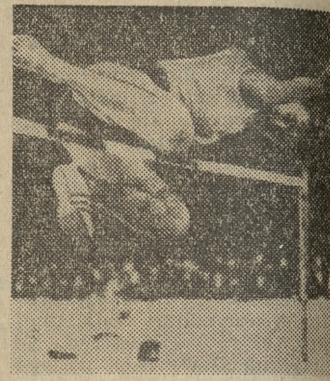
Muzeum Archeologiczne (ul. Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13—19.

Muzeum Historyczne M. POZNANIA w Starym Ratuszu — Stary Rynek — godz. 12—18.

Zawodniczką kandydującą do sztafety 4x100 m startować będą także w innych konkurencjach np. Klobukowska — 100 m, Ciepla, Piatkowska — 80 ppl, czy Kirszenstein — skok w dal.

Wśród 38 wyróżnionych zawodników mamy trzech reprezentantów naszego województwa. Są nimi: Lipoński i Osiński z AZS oraz Dudziak z LZS Wielkopolska.

Obecnie, gdy trwa, pod kierownictwem trenerów, dalsza praca, mająca przyczynić się do poprawienia formy zawodników, będziemy z wielkim zainteresowaniem oczekiwać wiadomości z obozu naszej kadry olimpijskiej. Na leży się spodziewać, iż jeszcze kilku zawodników i zawodniczek, po prawie swoje wyniki. (t — PAP)



Biedowa jest naszą czołową reprezentantką w skoku wzwyż. Na Olimpiadzie w Rzymie zdobyła srebrny medal. Czy obecnie, przy znacznie groźniejszej konkurencji zdoła dla naszych barw wywalczyć jeden z medali!

Fot. — K. Przychodźki

Nasze konie zwyciężają w Berlinie

W stolicy NRD — Berlinie — odbywają się wielkie międzynarodowe wyścigi konne. Świetnie spisują się konie z polskich stadnin. Na 6 gonitw międzynarodowych, rozegranych w ciągu pierwszych 2 dni zawodów, aż w trzech odniosły one zwycięstwa, a w 3 innych zajęły czołowe pozycje.

W wyścigu o nagrodę Berlina zwyciężyła 3-letnia klacz „Demona” z Państwowej Stadniny Koni Moszna. Pierwsze miejsce zajęła również klacz „Czadda” ze stadniny Koźminie w wyścigu o nagrodę Bratysławy. Wreszcie ogier „Taurów” ze stadniny Golejewa wygrał wyścig o nagrodę Moskwy.

W wyścigu o nagrodę Kijowa „Gerona” ze stadniny Moszna była druga, natomiast ogier „Tenor” (również z Moszny) oraz „Hubert” z Golejewa zajęły 4 miejsca w wyścigach o nagrody Sofii i Budapesztu.

Poza ekipą polską, jedynie konie z ZSRR wywalczyły 3 zwycięstwa.

Dwa razy Polska — NRF na ringu

Polska reprezentacja bokserska rozegra 7 i 9 września dwa mecze z reprezentacją NRF w Stuttgarcie i Ravensburgu. W pierwszym meczu Polska wystąpi w składzie: Zgoda, Mielczewski, Adamski, Petek, Rybski, Kasprzyk, Kuczmierz, Słowakiewicz, Dragan i Biel.

W drugim meczu Mielczewskiego zastąpi Zydacek, Petke — Grudzień, a Dragana — Fabich. (x)

Muzeum Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 49) — godz. 9—13.

Dziury

Szpital Przyzakładowy H. Cegielski (chirurgia, internia, ul. Dzierżyńskiego, telefon 512-21).

Wojewódzki Szpital Dzieci (chirurgia dzieci, do lat 14), ul. Józefa nr 8/9, telefon 536-21.

Państw. Szpital Klin. im. Pawłowa (okulistyka), ul. Garbary nr 17, telefon 510-21.

Miejskie Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); Powiatowe PR, ul. Kościuszki 103, telefon 86-86.

Apteki: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 53, Starolecka 79.

Awans średniego przemysłu

Kiedy słyszymy słowo przemysł, łączymy je od razu z wielkimi zakładami zatrudniającymi setki i tysiące ludzi, hutami, kopalniami czy sztolami, a więc tym wszystkim, czym charakteryzują się nasze dwudziestolecie. Inaczej nieco było przed 1939 rokiem. Było co prawda parę okęgów, w których produkcja przemysłowa wzrastała z każdym rokiem, ale większość kraju pozbawiona była większych zakładów przemysłowych.

Do takich właśnie powiatów należała Środa, gdzie przemysł reprezentowany był zaledwie przez trzy zakłady, pracujące w oparciu o rolnictwo: cukrownię, tkalnię i rzeźnię, należące w dodatku w przeważającej większości do kapitału zagranicznego. Właściciele chcieli wyciągać korzyści jak najwięcej przy jednoczesnym minimalnym inwestowaniu. Te czynniki powodowały nieustanny wzrost bezrobocia na terenie miasta i powiatu, zmuszali ludność do emigracji z kraju w poszukiwaniu pracy.

Na skutek działań wojennych całkowicie spalona została tkalnia i cukrownia. Jednak, gdy w wyniku zmian ustrojowych przeszły one na własność państwa, w krótkim czasie odbudowano tkalnię, a Cukrownia w Środzie już w 1945 roku brała udział w kampanii przetwórczej.

Powstały również nowe zakłady pracy jak np. Kustrzyńska Fabryka Mebli, która po unowocześnieniu hal produkcyjnych oraz wprowadzeniu nowoczesnych maszyn i urządzeń, stale zwiększa swą produkcję, zatrudniając obecnie ponad 200 osób. Z małych zakładów prywatnych powstało Średnie Przedsiębiorstwo Odrzeczne i Średnie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, których wartość produkcji wynosi rocznie 90 mln. zł przy zatrudnieniu 620 osób.

Rozwój produkcji przemysłowej najlepiej obrazują osiągnięcia bieżącej 5-letki. Kiedy w roku 1960 wartość globalnej produkcji przemysłu wyniosła 346,2 mln. zł, to przewidywane wykonanie w roku 1965 osiągnie wartość 410 mln. zł, czyli powiększy się o 19 procent.

Komunalne inwestycje w Słupcy

Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu przyznało ostatnio i zatwierdziło limit oraz kredyty w wysokości 450 tys. zł na budowę kanalizacji dla nowego budownictwa mieszkaniowego w Słupcy. Wykonawcą została miejscowa ekipa remontowo-budowlana Mijskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Ekipa remontowo-budowlana przystąpiła również do dość trudnej i odpowiedzialnej pracy, tj. do wymiany starych fundamentów przy Technikum Ekonomicznym w Słupcy. Prace remontowe przy szkole, choć żmudne i skomplikowane, postępują naprzód, aby przed nowym rokiem szkolnym szkoła została wyremontowana. (tor)

Zanim zabrzmi szkolny dzwonek

Niezwykle starannie przygotowany w bieżącym roku szkoły podstawowe powiatu krotoszyńskiego do nowego roku szkolnego.

Przeprowadzone remonty kapitalne w szkołach stanowią wartość około 850 000 zł, a remonty bieżące około 800 000 zł. M. in. w ramach remontów kapitalnych wykonano szereg prac w szkołach podstawowych: nr 2 w Krotoszynie (wartość około 200 000 zł), Benicach (około 200 000 zł), Kuklinowie (130 000 zł), i Kobylinie (100 000 zł).

Ponadto jeszcze w bieżącym roku kontynuowane będą prace remontowo-budowlane w Domu Dzieci i Młodzieży w Krotoszynie i prace adaptacyjne na cele szkolne w byłym pałacu w Kromolicach — a łączna wartość tych, nakładów sięgać będzie ok. 210 000 zł. W Krotoszynie przy ul. Jagielloj trwają końcowe prace budowlane w pierwszej w tym mieście Szkole Tyśiąclecia.

Szkoły podstawowe w tym powiecie, podstawy w bieżącym roku wzbogacone o dalsze pomoce naukowe dla pracowni fizyko-chemicznych i zajęć praktycznych za kwotę pół miliona złotych. Bogate wyposażenie otrzymały m. in. szkoły podstawowe w Koźminie (nr 3), Zdunach, Orpiszewie i Swinkowie.

W roku szkolnym 1964/65 w ławach szkół podstawowych zasiadzie tu 11816 uczniów w tym 1630 w klasach pierwszych, a wykładać będzie 354 nauczycieli.

Uczniowie powiatu krotoszyńskiego jak dotychczas nie napotykały na poważniejsze trudności w zaopatrzaniu w podręczniki szkolne, ale brakuje niekiedy zeszytów i bloków rysunkowych.

Staranniejsze jest zaopatrzenie sklepów w odzież dziecięcą, tornistry szkolne i obuwie, (ig)

SIERPIEŃ	Maril
26	Słońce: 4.51—18.56
fröda	
TEATRY	
W POZNANIU	
OPERA — „Zemsta nietoperza”;	
OPERA — „Cnotliwa Zuzanna”;	
W WOJEWÓDZTWIE	
WILCZYN — „Garść piasku”.	
KINA	
CHODZIEZ — Ceramika: — nieczynne; Notec: „Latający profesor”; CZARNKÓW — „Przemigłło z wiatrem”; GNEZNO — Lech: „Winda towarowa”; Polonia: „Ulica willowa”; GOSTYN — „Wojna trojańska”; JAROCIN — „Zona dla Australijczyka”; KALISZ — Kosmos: „Zróżdło trzech	